

Grzegorz Lisowski

Williamson's Argument against the KK Principle

Diametros nr 52, 81-95

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARGUMENT WILLIAMSONA PRZECIWKO KK-TEZIE

– Grzegorz Lisowski –

Abstrakt. KK-tezę wyrazić można jako następujące twierdzenie: „Jeżeli podmiot wie, że p , to zawsze jest w stanie wiedzy o tym, że wie, że p ”. Teza ta w historii filozofii przyjmowana była jako pewnik, jednakże we współczesnej epistemologii budzi ona liczne kontrowersje i jest istotnym elementem sporu dotyczącego modelu wiedzy. Jednym ze znaczących głosów przeciwko KK-tezie jest argument Timothy'ego Williamsona, opierający się na zaproponowanej przez niego zasadzie bezpieczeństwa wiedzy. Przedstawiona niżej polemika z argumentacją Williamsona składa się z dwóch części – w pierwszej pokazuję, że zasada bezpieczeństwa wiedzy jest niezgodna z modelem wiedzy Freda Dretskego. W drugiej wskazuję natomiast na nieścisłość zaproponowanego przez Williamsona sformułowania zasady bezpieczeństwa wiedzy, która pozwala na podważenie tezy, według której implikuje ona fałszywość KK-tezy.

Słowa kluczowe: KK-teza, teoria wiedzy, jasność wiedzy, Timothy Williamson, teoria informacji.

W tradycji filozoficznej często przyjmowanym poglądem było stwierdzenie, że stany mentalne, do których zaliczano wiedzę, są dostępne dla posiadającego je podmiotu¹. W związku z tym za niekontrowersyjną uznawano tak zwaną KK-tezę, rozumianą następująco:

Jeżeli podmiot wie, że p , to zawsze jest w stanie wiedzy o tym, że wie, że p ².

Jednakże teza ta bywa kwestionowana. Jednym z najbardziej wpływowych argumentów przeciwko niej jest argument zaproponowany przez Timothy'ego Williamsona³. Argumentacja ta opiera się na założeniu tezy o bezpieczeństwie wiedzy, w której mówi się o tym, że podmiot, któremu przypisuje się stan wiedzy, nie może łatwo się pomylić. Przesłanka ta stanowi również podstawę dla innych argumentów proponowanych przez Williamsona, wśród których znajduje się argument przeciwko tezie o jasności (luminosity) wiedzy, którą rozumie się jako tezę o tym, że podmiot zawsze jest świadomy swoich stanów mentalnych.

¹ Ichikawa, Steup (2014).

² Bacon (2013).

³ Williamson (2000).

Wspomniana przesłanka wywołuje kontrowersje i jest przedmiotem krytyki. Celem niniejszej pracy jest podanie argumentu przeciwko zasadzie bezpieczeństwa wiedzy wykorzystywanej w argumentacji przeciwko KK-tezie. Jednym z zarzutów przeciwko tej zasadzie jest jej nieściśle sformułowanie⁴. Twierdzę, że istnieje oparty na niekontrowersyjnych przesłankach sposób uściślenia omawianej zasady, który umożliwi zachowanie KK-tezy. Dodatkowo pokazać można, że zasada bezpieczeństwa wiedzy jest niezgodna z definicją wiedzy Freda Dretskego.

W pracy przedstawię szczegółowo argumentację Williamsona przeciwko KK-tezie oraz wspomniane zarzuty przeciwko związanej z nią zasadzie bezpieczeństwa wiedzy.

Argument Williamsona przeciwko KK-tezie

W artykule *Inexact knowledge*⁵ Timothy Williamson zaproponował krytykę KK-tezy opierającą się na spostrzeżeniu, że zdecydowana część przekonań, którym przypisuje się status wiedzy, jest uzyskiwana za pośrednictwem zawodnych mechanizmów poznawczych. W związku z tym stwierdzeniem utworzony został model wiedzy uwzględniający zasadę bezpieczeństwa wiedzy, według której, jeżeli prawdą jest 'x wie, że A', to A jest prawdziwe we wszystkich dostatecznie podobnych przypadkach.

Teza bezpieczeństwa wiedzy jest również kluczową przesłanką dla argumentu Williamsona przeciwko tezie o jasności wiedzy⁶. Jasność zdefiniowana jest w następujący sposób:

Stan C jest jasny wtedy i tylko wtedy, gdy dla dowolnego przypadku A i dla dowolnego podmiotu: jeżeli C zachodzi w A, to podmiot znajdujący się w A wie o tym, że C zachodzi.

Według tezy o jasności stanów mentalnych wszystkie takie stany charakteryzują się jasnością. W tej części pracy: a) przedstawię argument Williamsona przeciwko KK-tezie oraz argument przeciwko jasności stanów mentalnych, b) pokażę, w jaki sposób argument przeciwko jasności wykorzystuje przesłankę o bezpieczeństwie wiedzy c) przedstawię krytykę argumentu przeciwko jasności stanów mentalnych przedstawioną przez Netę i Rohbraugha, która stanowi przykład rozumowania wykazującego nieściśleść zaproponowanego przez Williamsona sformułowania zasady bezpieczeństwa wiedzy.

⁴ Neta, Rohbraugh (2004).

⁵ Williamson (1992).

⁶ Williamson (2000); Steup (2009).

W artykule *Inexact knowledge* Williamson przedstawia przykład intuicyjnie uzasadniający konieczność wprowadzenia zasady bezpieczeństwa wiedzy. Zaczyna od uwagi, że w przypadku drzewa obserwowanego z dużej odległości ze względu na niedoskonałość percepcji wzrokowej – niemożliwe jest, by obserwator wiedział, że drzewo ma dokładnie m centymetrów, gdzie m jest dowolną liczbą naturalną. Jednakże dla pewnych wartości m obserwator nie wie, że drzewo nie ma m centymetrów. Jeżeli wybierzemy najmniejsze takie m , otrzymujemy następujące przesłanki:

1. Obserwator wie, że drzewo nie ma $m-1$ centymetrów.
2. Obserwator nie wie, że drzewo nie ma m centymetrów.

Ze względu na to, że wartość m ustalona jest na podstawie osobistych własności systemu percepcji obserwatora, Williamson przyjmuje również, że:

3. Obserwator wie, że obserwator nie wie, że drzewo nie ma m centymetrów.

Z powyższych przesłanek wynika sprzeczność. Aby wyjaśnić jej źródło, Williamson stwierdza dodatkowo, że:

4. Dla dowolnego podmiotu x : jeżeli x wie, że pewne stwierdzenia są prawdziwe, oraz wie, że wynika z nich logicznie, że drzewo nie ma m centymetrów, wówczas wie, że drzewo nie ma m centymetrów.

Williamson twierdzi, iż przyczyną sprzeczności tego rozumowania jest ukryte założenie KK-tezy. Twierdzi on, że słuszność rozumowania, które prowadzi do sprzeczności, wymaga założenia przesłanki 4. Ta z kolei wymaga, by obserwator wiedział, że pewne stwierdzenia są prawdziwe i był świadom słuszności przyjmowanych przez siebie założeń, prowadzących do pewnych konkluzji. Stąd Williamson uznaje, że rozumowanie to zakłada milcząco następujące założenie:

5. Obserwator wie o tym, że wie, że drzewo nie ma $m-1$ centymetrów.

Ponieważ teza ta, która rzecz jasna jest szczególnym przypadkiem KK-tezy, generuje sprzeczność, Williamson twierdzi, że należy ją odrzucić. Jeżeli zaś odrzucony zostanie ten przypadek, oznaczać to będzie fałszywość KK-tezy w ogólności.

W związku z rozważanym przypadkiem Williamson stwierdza, że wiedza jest niezawodna wyłącznie wtedy, gdy nie pozostawia miejsca na błąd. Taką cechą wiedzy zapewnia zdefiniowana wcześniej zasada bezpieczeństwa wiedzy: zgodnie z nią, jeżeli podmiot ma prawdziwe przekonanie dotyczące pewnego stanu rzeczy, ale jest ono fałszywe w niemal identycznych przypadkach, przekonania tego nie można uznać za wiedzę. Stopień podobieństwa przypadków jest w ujęciu Williamsona uzależniony od precyzji procesów poznawczych podmiotu oraz od specyfiki samego przekonania. W związku z tym Williamson twierdzi, że przy-

znanie statusu wiedzy odnośnie do pewnego przekonania nie pociąga za sobą wiedzy drugiego stopnia. Argumentuje, że wiedza o tym, że się wie, może wymagać prawdziwości większej liczby podobnych przypadków, niż wiedza pierwszego stopnia. Przykładowo, jeżeli formułuję przekonanie, według którego woda ma temperaturę około 20 stopni, to można mi przyznać status wiedzy wyłącznie wtedy, gdy moje przekonanie byłoby prawdziwe w sytuacjach, w których temperatura wody różniłaby się od zadeklarowanej wartości o n stopni. Z kolei przekonanie o tym, że wiem, że temperatura wody wynosi 20 stopni, wymaga ode mnie większej pewności dotyczącej tego przekonania, a zatem przekonanie to powinno być prawdziwe w szerszym zakresie temperatur, niż $(20-n; 20+n)$. Zatem KK-teza nie zachodzi w ogólności, co kończy argument.

Argument przeciwko tezie o jasności wiedzy

W ścisłym związku ze zdefiniowaną w powyższy sposób zasadą bezpieczeństwa wiedzy sformułowany jest argument Williamsona przeciwko tezie o jasności wiedzy⁷. W argumentie tym przedstawiony jest przykład podmiotu znajdującego się w sytuacji zmieniających się warunków, który przeczy tezie o jasności wiedzy.

Rozumowanie Williamsona można przedstawić w następujący sposób. Podmiot znajduje się w warunkach zmieniającej się temperatury. Na potrzeby argumentu należy przyjąć, że czas jest dyskretny i jest podzielony na momenty. Przyjmijmy również, że w momencie t_0 wschodzi słońce, zaś w t_n – jest południe. Williamson przyjmuje następujące założenia:

1. W momencie t_0 x odczuwa zimno.
2. W momencie t_n x nie odczuwa zimna.

Na potrzeby dowodu nie wprost przyjęta jest również przesłanka o jasności stanów mentalnych, z której wynika w szczególności:

- (J) Jeżeli w momencie t_i x odczuwa zimno, to w momencie t_i x wie, że odczuwa zimno.

Jako dodatkowe założenie, które umotywowane jest twierdzeniami związanymi z argumentem przeciwko KK-tezie, Williamson przyjmuje przesłankę o bezpieczeństwie wiedzy, z której wynika, że:

- (B) Jeżeli x wie w chwili t_i , że odczuwa zimno, to x odczuwa zimno w chwili t_{i+1} .

⁷ Williamson (2000).

Wymienione przesłanki są łącznie sprzeczne. Gdyby wszystkie były prawdziwe i w momencie t_0 x odczuwałby zimno, na mocy indukcji matematycznej odczuwałby zimno w dowolnym późniejszym momencie, a zatem również w momencie t_n . Zauważmy bowiem, że z (J) wiemy, że jeżeli x odczuwa zimno w t_i , to wie wtedy, że odczuwa zimno. Z kolei z (B) wiemy, że jeżeli x wie, że odczuwa zimno w chwili t_i , to odczuwa je również w chwili t_{i+1} . Wiedząc, że x odczuwa zimno w chwili t_0 przez rozumowanie indukcyjne uzasadnić można, że x odczuwa zimno w szczególności w chwili t_n . Z założenia wiemy zaś, że w momencie t_n nie odczuwa on zimna, co generuje sprzeczność. Williamson ocenia, że w podanym przez siebie przykładzie wątpliwą przesłanką jest teza o jasności wiedzy.

Krytyka zasady bezpieczeństwa wiedzy

Wśród prac krytycznych wobec argumentacji Williamsona, w szczególności odnoszącej się do argumentu przeciwko jasności wiedzy, wiele dotyczy zasadności tezy Williamsona o bezpieczeństwie wiedzy. Krytykowali ją w swoich pracach filozofowie tacy jak Matthias Steup, Brueckner i Fiorro, czy Neta i Rohrbraugh⁸. W tej części pracy przedstawię szczegółowo jeden z argumentów przeciwko zasadzie bezpieczeństwa wiedzy, który został zaproponowany przez Netę i Rohbraughę w artykule *Luminosity and Safety of Knowledge*⁹.

W tym artykule autorzy przekonują, że zasada bezpieczeństwa w wersji przedstawionej przez Williamsona nie jest prawdziwa w ogólności. Argumentują oni, że jej nieściśle sformułowanie pozwala na utworzenie kontrprzykładów dla modelu Williamsona. W artykule przedstawione zostały dwa kontrprzykłady. Ponieważ wyrażają one tę samą ideę, ograniczę się do podania tylko jednego z nich.

Wyobraźmy sobie, że piję wodę, którą przed chwilą nalałem do szklanki z butelki. Obok mnie stoi osoba, która wygrała na loterii. Gdyby przegrała, wlałaby do wody truciznę taką, że nie byłbym w stanie stwierdzić jej obecności za pomocą moich zmysłów. Osoba ta niemal przegrała na loterii. Można zatem powiedzieć, że sytuacja ta jest niemal identyczna z sytuacją, w której zostałbym otruty. Jednakże moja woda nie zawiera trucizny i można powiedzieć, że moje przekonanie o tym, że woda nie jest zatruta, jest wiedzą. Jednakże w niemal identycznym przypadku przekonanie to byłoby fałszywe, a zatem zasada bezpieczeństwa wiedzy jest fałszywa.

Według Nety i Rohbraughę intuicyjne sformułowanie zasady bezpieczeństwa wiedzy, cechujące się nieściślnością, pozwala na sformułowanie kontrprzy-

⁸ Steup (2009); Brueckner, Fiocco (2002); Neta, Rohrbraugh (2004).

⁹ Neta, Rohrbraugh (2004).

kładów. W konsekwencji nieprawdziwa w ogólności jest jedna z głównych przesłanek argumentu przeciwko jasności wiedzy.

Koncepcja wiedzy Freda Dretskego

Jak wspominałem wcześniej, znaczna część argumentów przeciwko klasycznemu sformułowaniu definicji wiedzy opiera się na wskazaniu przykładów, w których przekonanie spełniające wynikające z niej warunki wiedzy nie zostałyby intuicyjnie uznane za wiedzę. Koncepcja wiedzy Freda Dretskego stanowi jedną z najważniejszych odpowiedzi na ten problem. Koncepcja ta opiera się na definicji wiedzy w terminach rozwijanej przez Dretskego teorii informacji. Przedstawię zarys tej teorii, zaproponowaną przez wspomnianego autora definicję wiedzy, a także pokażę, w jaki sposób pozwala ona na rozwiązanie niektórych problemów filozoficznych, oraz wspomnę o zarzutach, jakie są jej stawiane.

Podstawę dla sformułowania definicji wiedzy Dretskego stanowi zawarta w książce *Knowledge and the flow of information*¹⁰ teoria informacji. Opisuje ona, w jaki sposób można określić ilość informacji, którą dostarcza dany sygnał. Precyzyjny opis teorii informacji, która stanowi obszerny dział matematyki, wykracza poza ramy tej pracy. Opiszę jednakże aspekty kluczowe dla sformułowania definicji wiedzy, która zostanie wykorzystana do sformułowania zarzutu przeciwko argumentowi zaproponowanemu przez Williamsona.

Podstawowym pojęciem dla modelu wiedzy Dretskego jest „niesienie informacji” przez pewne zdarzenie. Intuicyjnie mówiąc, zdarzenie x niesie informację, jeżeli zwiększa ono prawdopodobieństwo warunkowe pewnego zdarzenia. Według sformułowania Dretskego, sygnał r niesie za sobą informację, że s ma własność F , jeżeli prawdopodobieństwo tego, że s ma własność F pod warunkiem, że zachodzi r , oraz ewentualnie dodatkowe przesłanki zaobserwowane wcześniej, jest równe 1, zaś bez sygnału r prawdopodobieństwo to byłoby mniejsze, niż 1. Formalnie:

Sygnał r niesie za sobą informację o tym, że s ma własność F wtedy i tylko wtedy, gdy $P(F(s) | r \& k) = 1$ & $P(F(s) | k) < 1$, gdzie k to dotychczasowe przesłanki za tym, że s ma własność F ¹¹.

To sformułowanie definicji „niesienia informacji” pozwala Dretskemu na zaprezentowanie definicji wiedzy:

¹⁰ Dretske (1981).

¹¹ Jager (2004).

Podmiot poznający wie, że obiekt x ma własność F wtedy i tylko wtedy, gdy x jest przekonany o tym, że x ma własność F i jego przekonanie jest wywołane informacją o tym, że x ma własność F .

Takie sformułowanie definicji wiedzy wpisuje się w założenia modelu eksternalistycznego. Nie wymaga ono bowiem, by wiedza była uzasadniona poprzez wewnętrzny proces podmiotu poznającego. Przeciwnie, wystarczające dla przyznania podmiotowi stanu wiedzy jest, w ujęciu Dretskego, aby informacja gwarantowała prawdziwość danego przekonania, co nie jest równoznaczne z posiadaniem świadomego uzasadnienia¹².

Dodatkowym stwierdzeniem Dretskego dotyczącym wiedzy jest odrzucenie tezy o logicznym domknięciu wiedzy, sformułowanej w następujący sposób:

Jeżeli x wie, że p i x wie, że z p wynika logicznie q , wówczas x wie, że q .

Dretske odrzuca tę tezę ze względu na to, że jej konsekwencją jest sceptycyzm; ponadto, stwierdzenie to jest w znaczącym stopniu niezgodne z intuicjami dotyczącymi wiedzy¹³.

Warto zauważyć, że według Dretskego jego definicja pojęcia wiedzy pociąga za sobą fałszywość KK-tezy. Dretske uznaje, że informacja o tym, że pewien obiekt s ma własność F , odnosi się wyłącznie do tego faktu. Wiedza drugiego rzędu wymagałaby natomiast dokładniejszej informacji, ponieważ jej uzasadnienie wymagałoby dodatkowo informacji dotyczącej tego, że wiedza pierwszego rzędu pozyskana jest na mocy właściwej, pełnomocnej informacji. Zauważmy, że analogiczna intuicja obecna jest w argumentacji Williamsona przeciwko KK-tezie. Ten argument stanowi eksplikację dla intuicyjnego ujęcia argumentu Williamsona za tym, że zgodnie z zasadą bezpieczeństwa wiedzy wiedza drugiego stopnia wymaga prawdziwości przekonania w większej ilości przypadków, niż odpowiadająca jej wiedza pierwszego stopnia.

Widzimy zatem, że teoria wiedzy Freda Dretskego spełnia kilka kluczowych cech. Po pierwsze nie wymaga ona od podmiotu systematycznego uzasadnienia przekonania, aby mógł mu zostać przypisany stan wiedzy, co wpisuje tę teorię w paradygmat eksternalistycznego podejścia do pojęcia wiedzy. Dodatko-

¹² Ziemińska (2005).

¹³ Dretske (2005). Stwierdzenie to krytykowane jest przez Christopha Jagera, który twierdzi, że odrzucenie domknięcia wiedzy na konsekwencje logiczne jest niekompatybilne z teorią wiedzy opartej na teorii informacji [Jager (2004)]. Stwierdzenie to stanowi poważny zarzut przeciwko teorii Dretskego, ponieważ oznacza, że jej zwolennik postawiony jest przed dylematem: albo należy odrzucić definicję wiedzy opartą na pojęciach teorii informacji, albo zgodzić się na to, że jego stanowisko implikuje sceptycyzm. Drugi z członów alternatywy stanowi natomiast wystarczający powód do odrzucenia dowolnego stanowiska epistemologicznego.

wo zaprezentowany model wymaga od podmiotu znajdującego się w stanie wiedzy, by sygnał, na podstawie którego zostało sformułowane jego przekonanie, był taki, by prawdopodobieństwo prawdziwości przekonania pod warunkiem zajścia treści sygnału było równe 1. Innymi słowy, model Dretskego zakłada, że stan wiedzy wyklucza możliwość fałszywości danego twierdzenia z punktu widzenia podmiotu, co wyklucza możliwość uznania za wiedzę przypadkowo prawdziwych przekonań.

W następnej części pracy przedstawię dwa argumenty przeciwko modelowi wiedzy bezpiecznej, z których jeden przyjmuje za przesłankę definicję wiedzy Dretskego wraz z jej implikacjami omówionymi wcześniej. W szczególności przedstawiony argument oparty będzie na tezie, według której stan wiedzy odnoszący się do pewnego przekonania pociąga za sobą pewność co do prawdziwości jego treści.

Krytyka argumentu Williamsona

W tej części pracy zaprezentuję dwa argumenty krytyczne odnośnie do modelu wiedzy bezpiecznej Williamsona. W pierwszym z nich uzasadnię, że definicja wiedzy Dretskego pozwala na zaprzeczenie zasady bezpieczeństwa wiedzy w rozumieniu zaproponowanym przez Williamsona. W drugim pokażę natomiast sposób alternatywnego sformułowania zasady bezpieczeństwa wiedzy, który nie pociąga za sobą fałszywości KK -tezy. Drugi z argumentów pozwala również na zachowanie słuszności dowodu Williamsona przeciwko tezie o jasności wiedzy.

Argument przy założeniu definicji wiedzy Freda Dretskego

Pierwszy z proponowanych argumentów pokazuje, że zasada bezpieczeństwa wiedzy w wersji przedstawionej przez Williamsona nie obowiązuje w ogólności, przy założeniu, że przyznanie statusu wiedzy wymaga od podmiotu poznającego pełnej pewności dotyczącej przekonania, o zachodzeniu którego wie podmiot. W konstrukcji tego argumentu posłużę się modelem wiedzy, który explicite wyraża tezę o konieczności braku wątpliwości odnośnie do rozpatrywanego przekonania, aby przyznać jego posiadaczowi status wiedzy. Mianowicie posłużę się opisanym we wcześniejszej części pracy, zdefiniowanym przy użyciu pojęć terminów teorii informacji modelem zaproponowanym przez Freda Dretskego.

Wyobraźmy sobie sytuację analogiczną do przypadku opisanego przez Williamsona w intuicyjnej części argumentu przeciwko KK-tezie. Ustalmy obserwatora, którego zadaniem jest ocena wysokości stojącego przed nim drzewa w centymetrach.

W takiej sytuacji możemy zapytać obserwatora, czy drzewo ma więcej niż n centymetrów wysokości. Obserwator, o którym dodatkowo zakładamy, że nigdy nie odmawia odpowiedzi na takie pytanie, zmuszony jest do wyrażenia wprost swojego przekonania, czy prawdą jest, że drzewo jest wyższe niż zadanej wysokości. Zauważmy, że za każdym razem, gdy obserwator udziela odpowiedzi pozytywnej lub negatywnej bazuje na posiadanej przez siebie informacji, która nie musi być niepodważalna.

Kluczowe dla argumentacji jest przyjęcie, że za każdym razem, gdy zadajemy obserwatorowi pytanie, udziela on odpowiedzi („Tak, drzewo ma więcej niż n cm wysokości”, „Nie, drzewo nie ma więcej niż n cm wysokości”) oraz istnieje miara prawdopodobieństwa udzielenia przez niego konkretnego rodzaju odpowiedzi (tj. potrafimy ustalić prawdopodobieństwo w każdym wypadku, że udzieli on odpowiedzi „Tak, drzewo ma więcej n cm wysokości”, „Nie, drzewo nie ma więcej niż n cm wysokości”). Prawdopodobieństwo to uzależnione jest od ilości informacji, którą posiada obserwator - nie musi być ona dostępna dla osób postrzegających obserwatora.

W przypadku gdy obserwator posiada pełną informację dotyczącą rozpatrywanego problemu, prawdopodobieństwo zwrócenia danej odpowiedzi wynosić będzie 1. Wraz ze wzrostem deficytu informacji prawdopodobieństwo udzielenia takiej odpowiedzi dążyć będzie do 0.5, ponieważ zakładamy, że obserwator nie posiadając żadnej informacji, będzie udzielał odpowiedzi losowo. Wówczas za każdym razem, kiedy obserwator zapytany jest o to, czy drzewo ma więcej niż n centymetrów i na podstawie informacji nabytej przy użyciu swoich zdolności poznawczych może uznać za pewne, że jest to prawda, będzie udzielał odpowiedzi twierdzącej. Istnieje również najmniejsze n takie, że dla dowolnego n' większego od n prawdopodobieństwo udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy drzewo jest wyższe niż n' , będzie mniejsze niż 1. Takie n nazwiemy wartością graniczną. Istnienie takiej wartości wynika z tego, że zadawane pytania dotyczą kolejnych naturalnych wartości wysokości drzewa. Z dobrego uporządkowania liczb naturalnych wynika natomiast, że jeżeli istnieje taka wartość n , dla której rozważane prawdopodobieństwo jest mniejsze niż 1, istnieje również najmniejsza wartość spełniająca ten warunek; jeżeli m jest taką wartością, wówczas wartość graniczna będzie równa $m-1$.

Na podstawie modelu wiedzy Dretskego wiemy, że posiadanie pełnej informacji, na podstawie której formułowane jest dane przekonanie, stanowi warunek konieczny dla przyznania podmiotowi statusu wiedzy. Widzimy zatem, że przy udzieleniu odpowiedzi na pytania zadawane według opisanego schematu dla dowolnej wartości większej od n nie można, zakładając definicję Dretskego,

uznać, że formułowane przez obserwatora przekonania są wiedzą. Wynika to stąd, że warunkiem koniecznym wiedzy w rozumieniu Dretskego jest wywołanie przekonania przez sygnał niosący odpowiednią dla przekonania informację, a zatem jeżeli prawdopodobieństwo tego, że drzewo ma mniej niż n centymetrów, jest mniejsze niż 1 z punktu widzenia obserwatora, co można utożsamić z prawdopodobieństwem udzielenia przez niego odpowiedzi twierdzącej z prawdopodobieństwem mniejszym niż 1, wyrażonego w ten sposób przekonania nie można uznać za wiedzę. Jednakże istnieje takie n , że prawdopodobieństwo udzielenia odpowiedzi pozytywnej na pytanie o to, czy wysokość drzewa jest mniejsza niż n , wynosi 1, ale dla wszystkich n' większych od n prawdopodobieństwo to jest mniejsze od 1. Zauważmy, że gdyby zasada bezpieczeństwa wiedzy sformułowana w wersji zaproponowanej przez Williamsona była prawdziwa w ogólności, sytuacja taka byłaby niemożliwa. Otrzymujemy zatem sprzeczność modelu wiedzy zaproponowanego przez Freda Dretskego i zasady bezpieczeństwa wiedzy. Odrzucenie tej zasady oznacza, w świetle przeprowadzonych wcześniej rozważań, że argumentacja Williamsona przeciwko jasności wiedzy nie jest uzasadniona, zaś wyjaśnienie zjawiska zaprezentowanego w argumencie przeciwko KK-tezie wymaga modyfikacji.

Alternatywny model wiedzy bezpiecznej

Drugi z proponowanych przez mnie argumentów opiera się na spostrzeżeniu, że argumentacja Williamsona przeciwko KK-tezie wykorzystuje przesłanki dotyczące wiedzy, które nie są dostatecznie dobrze uzasadnione, oraz że kluczowe dla argumentu pojęcie „bezpieczeństwa wiedzy” zdefiniowane jest w sposób wymagający uzupełnienia. W tej części pracy uzasadnię, że przeskok argumentacyjny w artykule Williamsona wskazują potrzebę alternatywnego sformułowania definicji „bezpieczeństwa wiedzy”. Celem zaproponowanego rozumienia tego pojęcia jest zapewnienie koherencji bezpieczeństwa wiedzy z KK-tezą w sposób, który pozwala zarazem na wyjaśnienie przykładów wiedzy opartych na niepewnych źródłach, omówionych przez Williamsona w zreferowanej części artykułu *Inexact Knowledge*.

Przypomnijmy sformułowanie zasady bezpieczeństwa wiedzy przedstawione przez Williamsona.

(B) Jeżeli prawdą jest, że x wie, że A , to A jest prawdziwe we wszystkich dostatecznie podobnych przypadkach

Niech miara podobieństwa przypadków P będzie liczbą rzeczywistą z zakresu $\langle 0,1 \rangle$, gdzie 0 jest brakiem podobieństwa, zaś 1 identycznością przypadków. Przy przyjęciu (B) jako definicji bezpieczeństwa wiedzy Williamson argu-

mentuje przeciwko KK-tezie, twierdząc, że wartość P wymagana dla przyznania podmiotowi stanu wiedzy o A jest uzależniona od tego, na ile wiarygodnym źródłem poznawczym są zdolności percepcyjne obserwatora. Intuicyjnie można powiedzieć, że przyznanie obserwatorowi stanu wiedzy wymaga, by jego przekonanie nie mogło być fałszywe w przypadkach, co do których może się mylić.

Dodatkową przesłanką niezbędną dla zasadności argumentu jest założenie, że wiedza drugiego stopnia wymaga prawdziwości odpowiadającego jej przekonania w większej liczbie podobnych przypadków, niż wiedza pierwszego stopnia. Dla precyzyjniejszego ujęcia tej przesłanki wprowadźmy pojęcie „wartości granicznej podobieństwa przypadków”:

Niech A będzie przekonaniem podmiotu x . Wartość graniczna podobieństwa przypadków to najmniejsza miara podobieństwa przypadków P taka, że dla dowolnego $P' > P$ jeżeli przekonanie podmiotu x , że A jest fałszywe w przypadku o stopniu podobieństwa równym P' , przekonanie A nie jest wiedzą.

Wówczas, według oceny zaproponowanej przez Williamsona, można powiedzieć, że wiedza drugiego rzędu wymaga przyjęcia niższej wartości granicznej P niż wiedza pierwszego stopnia, ponieważ, zdaniem Williamsona, wymaga ona większej pewności dotyczącej odnośnego przekonania. Oznacza to, że liczba przypadków, w których prawdziwość A jest wymagana dla prawdziwości „ x wie, że A ” jest mniejsza od liczby przypadków, które są wymagane dla prawdziwości „ x wie, iż wie, że A ”. Przykładowo, podmiot x może wiedzieć, że jest mu zimno, jeżeli w przypadkach o mierze podobieństwa mniejszej niż n również jest mu zimno. Jednakże, aby przyznać podmiotowi wiedzę drugiego stopnia o tym, że jest mu zimno, musiałby on znajdować się w stanie zimna również w przypadkach o mierze podobieństwa większej od n . Zdaniem Williamsona w takim przypadku przekonanie „ x wie, że x wie, że jest mu zimno” wymaga prawdziwości nie tylko w przypadkach dostatecznie podobnych do tego, w którym x wie, że jest mu zimno, ale również w przypadkach dostatecznie podobnych do tego, w których jest mu zimno. Przesłanka ta wynika z podstawienia przekonania o wiedzy drugiego rzędu pod schemat zasady bezpieczeństwa wiedzy.

Zauważmy, że stwierdzenie to nie jest dostatecznie dobrze uargumentowane. Oczywiście jest, że w świetle modelu wiedzy bezpiecznej dwa różne przekonania ustalonego podmiotu nie muszą mieć z konieczności tego samego zbioru dostatecznie podobnych przypadków, w których dane przekonanie powinno być prawdziwe, żeby możliwe było przyznanie podmiotowi stanu wiedzy. Jednakże stwierdzenie, że w przypadku wiedzy drugiego rzędu zakres ten jest szerszy, wymagałoby mocniejszego uzasadnienia. Uzasadnienie to odwoływałoby się prawdopodobnie do uzależnienia granicznej wartości miary podobieństwa przy-

padków wiedzy pierwszego i drugiego rzędu od zdolności poznawczych podmiotu.

Widać stąd więc, że model wiedzy bezpiecznej zaproponowany przez Williamsona pozostawia nieścisłości wymagające uzupełnienia. Pokażę, że istnieje opierający się na intuicyjnych przesłankach sposób uściślenia tego modelu poprzez doprecyzowanie definicji zasady bezpieczeństwa wiedzy. Twierdzę, że modyfikacja, którą zaproponuję, pozwala na utrzymanie koherencji KK-tezy oraz zmodyfikowanej zasady wiedzy bezpiecznej; jednocześnie wprowadzona zmiana nie wpłynie na trafność argumentu przeciwko jasności wiedzy.

Rozważmy następującą definicję:

Zasada bezpieczeństwa* – przekonanie A jest prawdziwe we wszystkich przypadkach, co do których x wie, że są nieodróżnialne na podstawie jego zdolności poznawczych od przypadku, w którym x wie, że A .

Innymi słowy, jeśli w sytuacji S podmiot x wie, że A , to jeśli x wie, że S i S^* są dla niego nieodróżnialne ze względu na jego zdolności poznawcze, to w sytuacji S^* jest tak, że A .

Można stwierdzić, że narzucenie warunku wiedzy odnoszącej się do nieodróżnialności z punktu widzenia danego obserwatora dla przypadków będących gwarancją bezpieczeństwa wiedzy pozostaje w zgodności z wydziwkiem wyjaśnienia przypadków wiedzy dotyczącej nieostrych przekonań zaproponowanego przez Williamsona. Uwzględnia ona wprost uzależnienie zakresu dostatecznie podobnych przypadków od zdolności poznawczych podmiotu.

Zauważmy również, że tak zdefiniowana zasada nie wymusza zmiany zakresu dostatecznie podobnych przypadków przy rozpatrywaniu wiedzy wyższego rzędu. Stwierdzenia tego można bronić w następujący sposób: ustalmy przekonanie x , że P , spełniające zasadę bezpieczeństwa wiedzy*. Wówczas wiemy, że dla wszystkich przypadków, odnośnie do których x wie, że są nieodróżnialne od przypadku, w którym wie, że P , P zachodzi. Rozważmy przekonanie P' , będące wiedzą drugiego rzędu względem P , czyli P' jest przekonaniem podmiotu x „wiem, że wiem, że P ”. Zauważmy, że warunek nałożony na wiedzę, że P implikuje wiedzę podmiotu dotyczącą nieodróżnialności podobnych przypadków. Zatem, jeżeli x wie, że P , to P jest prawdziwe we wszystkich przypadkach, w których x mógłby pomylić się w ocenie tego, że P ze względu na nieprecyzyjność zdolności poznawczych. Stąd nie ma powodu, by zakres w przypadku P' miał być szerszy, niż w przypadku P .

Odnośnie do związku zasady bezpieczeństwa wiedzy* oraz argumentu przeciwko jasności wiedzy, należy sprawdzić, czy zasada bezpieczeństwa wiedzy* zapewnia to, że podmiot znajdujący się w stanie wiedzy o tym, że jest w stanie C

w chwili t_i znajdzie się w stanie C również w chwili t_{i+1} . Ustalmy zatem taki stan i moment t_i , w którym x wie, że jest w C . Wówczas, przy założeniu zasady bezpieczeństwa*, x znajduje się w C we wszystkich przypadkach takich, że x wie, że są nieodróżnialne pod względem wartości miary C od chwili t_i . Rzecz jasna można wyobrazić sobie na tyle małą zmianę wartości miary C , że x wie, że taka zmiana nie byłaby dla niego zauważalna. Williamson dopuszcza dowolnie drobny podział czasu na chwile. Oznacza to, że możemy wybrać dowolnie małe k , będące różnicą czasu między chwilami. Wówczas zasada bezpieczeństwa wiedzy* pozwala na stwierdzenie, że w chwili t_{i+1} osoba x będzie w stanie C , dla pewnego k . Zatem zasada bezpieczeństwa* istotnie zapewnia poprawność argumentu Williamsona przeciwko jasności wiedzy.

Zestawienie zarzutów wobec argumentu Williamsona przeciwko KK-tezie

W tej części pracy przedstawione zostały dwa zarzuty przeciwko modelowi wiedzy bezpiecznej, będącej istotną przesłanką dla argumentacji Williamsona zarówno przeciwko KK-tezie, jak i przeciwko tezie o jasności wiedzy. Zarzuty sformułowane zostały na podstawie różnych założeń oraz niosą za sobą zdecydowanie różny wydźwięk filozoficzny. Przedstawię porównanie sformułowanych przeze mnie argumentów, pokazując zarazem, w jaki sposób mogą one zostać poddane potencjalnej krytyce.

Pierwszy z zaproponowanych przeze mnie argumentów może zostać odrzucony w łatwy sposób przy przyjęciu punktu widzenia prezentowanego przez Williamsona. Przekonania charakteryzujące się stuprocentową pewnością są spotykane niezwykle rzadko. Jak argumentuje Williamson w artykule *Inexact knowledge*, znacząca część przekonań uznawanych za wiedzę oparta jest na niepewnych przesłankach. Przyjmując model wiedzy wymuszający na podmiocie pełną pewność dla przekonania, które ma być podstawą wiedzy, uzyskujemy zatem nieintuicyjny obraz tego pojęcia.

Argument wykorzystujący definicję wiedzy Dretskego można odbierać zatem jako ukazanie związków pomiędzy dwoma stanowiskami. Istotnie w świetle tego argumentu można powiedzieć, że wiedza rozumiana jako pewność stanowi podstawę dla odrzucenia zasady bezpieczeństwa, co z kolei implikuje zawodność argumentu przeciwko KK-tezie. Można zatem powiedzieć, że takie ujęcie pojęcia wiedzy umożliwia uznanie KK-tezy za słuszną. Rzecz jasna nie stanowi ono wprost argumentu za KK-tezą, jednakże pozwala na odpowiedź przeciwko jej krytyce. W zależności od przekonań filozoficznych takie ujęcie argumentu może oczywiście stanowić również jeden z argumentów przeciwko uznaniu pewności za warunek konieczny wiedzy.

Z kolei drugi z argumentów wykorzystuje nieścisłość w sformułowaniu modelu wiedzy bezpiecznej w wersji zaproponowanej przez Williamsona. Pokazuje on, że przedstawiony eksperyment myślowy i jego analiza nie wymagają modelu odrzucającego KK-tezę. Przy przyjęciu niekontrowersyjnych przesłanek można utworzyć niesprzeczny model przynoszący wszystkie korzyści oryginalnego modelu wiedzy bezpiecznej. Niezmieniona zostaje również główna wskazana przez Williamsona implikacja wiedzy bezpiecznej, czyli niesłuszność tezy o jasności wiedzy.

Należy zauważyć, że ten argument również nie pociąga za sobą wprost KK-tezy. Pokazuje on, że model wiedzy bezpiecznej* nie pociąga za sobą zaprzeczenia KK-tezy, co nie wyklucza tego, że istnieją przypadki, w których KK-teza nie będzie zachodzić, co nie zaprzeczałoby zaproponowanemu ujęciu zasady wiedzy bezpiecznej*. Jednakże argument ten niesie za sobą pewne implikacje filozoficzne. Poza krytyką argumentu Williamsona pokazuje on między innymi, że możliwe jest zachowanie KK-tezy przy odrzuceniu jasności wiedzy. Badanie przypadków stanów, w których podmiot wie o tym, że wie, że się w nich znajduje, ale ta wiedza nie jest dla niego jasna, stanowi pole dla dalszych rozważań filozoficznych.

Podsumowanie

W świetle przedstawionych argumentów można uznać, że zaproponowany przez Timothy'ego Williamsona argument przeciwko KK-tezie sformułowany jest w sposób pozostawiający nieścisłości, które poddają w wątpliwość jego słuszność. Brak podania ścisłej definicji wiedzy pozwala na krytykę argumentu ze strony zwolenników modelu wiedzy, który nie jest koherentny z przeprowadzonym rozumowaniem. Ponadto kluczowa dla zasadności argumentu przesłanka o bezpieczeństwie wiedzy została sformułowana przez Williamsona w sposób budzący wątpliwości, co znajduje odzwierciedlenie w polemice z zaproponowanym modelem.

Ciekawą i wartą dalszych badań kwestią wydaje się problem związku między tezą o jasności wiedzy a KK-tezą. W modelu Williamsona tezy te są ze sobą ściśle powiązane. Przesłanka o bezpieczeństwie wiedzy w oryginalnym rozumieniu gwarantuje fałszywość obu tez. Jednakże uściślenie tej tezy w sposób zaproponowany w pracy umożliwi prawdziwość KK-tezy, pociągając za sobą fałszywość tezy o jasności wiedzy. Ciekawą kwestią wydają się konsekwencje jednoczesnej prawdziwości KK-tezy oraz fałszywości tezy o jasności wiedzy.

Bibliografia

- Bacon A. (2013), *Stalnaker on the KK Principle*, URL = <http://www-bcf.usc.edu/~abacon/papers/KK%20principle.pdf> [dostęp 30.3.2017].
- Brueckner A., Fiocco M.O. (2002), *Williamson's Anti-Luminosity Argument*, „*Philosophical Studies*” 110 (3): 285–293.
- Dretske F. (1981), *Knowledge and the Flow of Information*, MIT Press, Cambridge (MA).
- Dretske F. (2005), *Is knowledge closed under known entailment*, [w:] *Contemporary Debates in Epistemology*, Blackwell, Oxford: 15-43.
- Ichikawa J.J., Steup M. (2014), *The Analysis of Knowledge*, „*The Stanford Encyclopedia of Philosophy*” (Spring 2017 Edition), E.N. Zalta (red.), URL = <https://plato.stanford.edu/entries/knowledge-analysis/> [dostęp 30.3.2017].
- Jäger C. (2004), *Skepticism, Information and Closure: Dretske's Theory of Knowledge*, „*Erkenntnis*” 61 (2-3): 187–201.
- Neta R., Rohrbaugh G. (2004), *Luminosity and the Safety of Knowledge*, „*Pacific Philosophical Quarterly*” 85 (4): 396–406.
- Steup M. (2009), *Are Mental States Luminous*, [w:] *Williamson on Knowledge*, D. Pritchard, G. Patrick (red.), Oxford University Press, Oxford: 217–236.
- Williamson T. (2000), *Knowledge and Its Limits*, Oxford University Press, Oxford.
- Williamson T. (1992), *Inexact knowledge*, „*Mind*” 101 (402): 217–242.
- Williamson T. (2009), *Reply to critics*, [w:] *Williamson on Knowledge*, D. Pritchard, P. Greenough (red.), Oxford University Press, Oxford: 279–384.
- Ziemińska R. (2005), *Eksternalizm a sceptycyzm we współczesnej filozofii anglosaskiej*, „*Diamentros*” (3): 75–85.